

Sygn. akt II UK 207/18

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku „S.” Powszechnej Spółdzielni [...] w B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.
z udziałem zainteresowanej B.A.
o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom i wysokość podstawy wymiaru składek
na te ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...]. wyrokiem z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa [...], oddalił apelację „S.” Powszechnej Spółdzielni [...] w B. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygn. akt V U [...], oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 29 września 2016 r., stwierdzającej, że B.A. jako osobą wykonującą pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek „S.” Powszechnej Spółdzielni [...] w B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji oraz ustalającej podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]. zaskarżyła odwołująca się Spółdzielnia w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, to jest: 1) art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3, w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt. 1 lit. a i c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300) oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.) przez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące stwierdzeniem, że B.A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach 17 marca 2015 r., od 1 grudnia do 3 grudnia 2015 r. oraz 14 września 2015 r.; 2) art. 627 - 646 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez ich niezastosowanie w sprawie w sytuacji, gdy umowy cywilnoprawne zawarte przez odwołującą się oraz zainteresowaną w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji były typowymi umowami o dzieło, a nie jak stwierdził ZUS oraz Sąd Apelacyjny w [...], umowami o wykonanie usług - art. 750 k.c.; 3) art. 750 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie skutkujące przyjęciem, że strony były związane w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji umowami o świadczenie usług, a nie umowami o dzieło, co w praktyce skutkowało wydaniem przez Sąd Apelacyjny w [...]. zaskarżonego wyroku.

Skarżąca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniła istnieniem potrzeby wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie Sądów, a mianowicie: (-) art. 627 k.c. w zakresie zastosowania przesłanek warunkujących jego zastosowanie i odróżnienie od art. 750 k.c. gdy chodzi o umowy, których przedmiotem jest wykonanie czynności inwentaryzacyjnych, bowiem Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III AUa 879/13, wyrokiem z dnia 8 maja 2014 r. uznał w ślad za orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2004 r., sygn. akt I CK 329/03, że wykonanie inwentaryzacji towarów w lokalu i ich ułożenie na półkach jest umową o dzieło w przeciwieństwie do Sądu Apelacyjnego w [...]. w tej sprawie, który uznał, że identyczne czynności, to jest przeprowadzenie inwentaryzacji i ułożenie towarów

na półkach w lokalu odwołującej się jest umową, do której ma zastosowanie art. 750 k.c. i nie jest ona objęta treścią art. 627 k.c., co w praktyce skutkowało objęciem zawartych umów obowiązkiem ubezpieczeniowym. Ponadto, zdaniem skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W jej ocenie, w okolicznościach ustalonego stanu faktycznego sprawy niewątpliwie jest, że zawarte przez odwołującą się i zainteresowaną umowy są umowami o dzieło, które nie stanowią tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie umowami o świadczenie usług. Skarżąca odwołując się do orzecznictwa – wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt I CK 329/03, wskazała, że stopień dokładności przedmiotu umowy może być określony w różny sposób pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi, dopuszczając przyszłe dookreślenie świadczenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw. Podkreśliła, że wykonanie i sporządzenie inwentaryzacji /protokół/ przez osobę posiadającą wymaganą do tego celu wiedzę kończy się niewątpliwie określonym rezultatem, który podlega weryfikacji i funkcjonuje samoistnie w obrocie w postaci zmaterializowanej dającej podstawę do czynienia wielu innych ustaleń między innymi co do niedoborów, odpowiedzialności materialnej pracowników.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniła istnieniem potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Analiza argumentów podniesionych przez skarżącą w uzasadnieniu wniosku wskazuje, że w przypadku obydwu przesłanek przedsądu ich uzasadnienie sprowadza się do kwestii ustalenia charakteru prawnego umowy, której przedmiotem są czynności inwentaryzacyjne. Na wstępie należy zauważyć, że tak ujęte przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają – nie można twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne *prima facie*, bez pogłębionej analizy prawnej) i

jednocześnie, że przepisy prawa, które zostały w sposób oczywisty naruszone, budzą poważne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Jeżeli chodzi o przesłankę przedsądu wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to w przypadku oparcia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tej przesłance, skarżąca powinna wykazać, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącą rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego z 1 marca 2018 r., I UK 187/17, LEX nr 2486872; z 23 maja 2018 r., I CSK 31/18, LEX nr 2508113).

Skarżąca nie wykazała takiej okoliczności. Problem rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 750 k.c.) był wielokrotnie rozważany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W przypadku umowy o dzieło, jej przedmiot jest określany jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142). Wykonanie dzieła przybiera więc najczęściej postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11, poz. 194; z 12 lipca 1979 r. II CR 213/79, OSNC 1980 nr 3, poz. 51; z 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNC 1987 nr 8, poz. 125; z 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 84; z glosą A. Szpunara i z 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, LEX nr 148150). Z kolei wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie na podstawie umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka

pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, OSNP 2018 nr 2, poz. 16; z 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). Nie ma też wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie - już w trakcie układania postanowień umownych. Podkreśla się także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195), wyznaczenie ścisłej granicy między umową o dzieło a umową zlecenia (o świadczenie usług) nie jest łatwe, stąd niezbędne jest posłużenie się odpowiednimi kryteriami dyferencyjnymi. Jednym z nich jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Taki sprawdzian jest niemożliwy do przeprowadzenia, gdy strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Wówczas brak kryteriów określających wynik (wytwór) umowy pożądaną przez zamawiającego prowadzi do wniosku, że przedmiotem zamówienia jest wykonanie określonych czynności, a nie ich efekt (rezultat). Regulacja wynikająca z art. 627 k.c. wymaga od kontrahentów tylko „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia w umowie w sposób ogólny, zezwalający na jego przyszłe dookreślenie na podstawie wytycznych wskazanych w umowie albo wynikających ze zwyczaju bądź zasad uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach bardziej skomplikowanych (o wyższym poziomie zaawansowania) staje się niezbędna dalsza indywidualizacja przedmiotu umowy przez rozwinięcie opisu rezultatu pod względem technicznym,

funkcjonalnym bądź estetycznym (wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2004 r., I CK 329/03, LEX nr 599732).

Cytowane orzecznictwo Sądu Najwyższego dowodzi, że problem rozgraniczenia umowy o dzieło (art. 627 k.c.) od umowy zlecenia – art. 734 k.c. (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu – art. 750 k.c.) nie jest problemem nowym i doczekał się licznych wypowiedzi judykatury. Dodać też trzeba, że powołany w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2014 r., III AUa 879/13 (LEX nr 1469398), wbrew stanowisku skarżącej, nie dotyczy umowy, której przedmiotem jest przeprowadzenie inwentaryzacji – Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie badał takiej umowy, gdyż nie została ona objęta zakresem apelacji (taką ocenę prawną wyraził Sąd Okręgowy). Kwalifikacją prawną umowy obejmującej tego rodzaju czynności nie zajmował się również Sąd Najwyższy w sprawie I CK 329/03 (wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2004 r., LEX nr 599732).

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Skarżąca nie wykazała tak rozumianej oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej poglądy dotyczące cech charakterystycznych umowy o dzieło, należy wskazać, że celem spornej umowy było ustalenie za pomocą spisu faktycznego stanu towarów w placówce odwołującej się, co wiązało się także z ułożeniem towaru na półkach. Przedmiotem umowy dotyczącej spisania towarów w celach inwentaryzacyjnych nie jest dzieło w postaci protokołu spisu z natury, ale

zlecenie czynności spisania towarów. Ich wynik nie jest bowiem znany w momencie ustalania postanowień umownych, ale ujawnia się dopiero w momencie ujęcia wszystkich danych w protokole. Tym samym nie jest możliwe określenie z góry parametrów przedmiotu umowy, które poddawałyby się testowi na istnienie wad. Zaznaczyć też trzeba, że dzieło jako samoistny wytwór odrywa się od czynności prowadzących do jego powstania, a więc sprawdzianowi na istnienie wad samych podlega ich efekt. Zatem miernikiem wykonania dzieła zgodnie z zamówieniem nie jest staranność przeprowadzonych czynności, ale to czy doprowadziły one do określonego w umowie rezultatu. Jeśli sprawdzenie wykonania umowy polega na przeprowadzeniu ponownie tych samych czynności (a tylko w taki sposób można skontrolować poprawność wykonania umowy dotyczącej inwentaryzacji towarów), to jest to jedynie test na staranność wykonanych czynności.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., rozstrzygnięto jak w sentencji.